NAKŁAD DRUGI PO KONFISKACIE

Opłata uiszczona ryczałtem.

Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań. Cena egz. 20 groszy

Nr. 25 Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 23 czerwca 1935 r. Rok II

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA: miesięczna 80 gr. kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO L. 8.
Reprezentacja: Katowice ul. Żwirki i Wigury Nr. 14 m. 12.
Konto P.K.O. 304077.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m		75 groszy
Kronika „	„	50 „
Nadesłane „	„	40 „
Zwykły „	„	20 „

GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

Krwawa, ale jakże wymowna karta.

Oto kilka błyskawic, które rozdzierają szare niebo dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Fakty poniższe cytujemy według urzędowej Polskiej Ag. Telegr. oraz według pism żydowskich.

W GRODNIE.

Dnia 5 czerwca ugodzony został nożem Władysław Kuszcz, skutkiem czego zmarł. Sprawcy zabójstwa Mejłach Kantorowicz i Szmul Sztajner zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. Na skutek zabójstwa wynikły zajścia antyżydowskie. Jeden z ranionych żydów, Izratel Berezowski, ubiegłej niedzieli zmarł w szpitalu, gdzie przebywa jeszcze 8 rannych żydów. Zmarły Berezowski został zakłóty nożami i uderzony kamieniem w głowę. Żydowska gazeta „5-ta rano" pisze: „Piątkowe awantury przyszły całkiem niespodziewanie, tak, że wszystkie żydowskie organizacje młodzieżowe przebywały wówczas poza miastem. Grodzieńskie „Makkabi" bawiło w Białymstoku, pozostałe organizacie młodzieży, jak „Morgensztern", „Betar" oraz „Liga dla Pracującej Palestyny" przebywały na wycieczkach".

SKONFISKOWANO.

W CIESZYNIE.

Dnia 22 maja 1935 r. został zamordowany śp. Jarosz, student szkoły gospodarstwa wiejskiego. Sprawcą był żyd Breitkopf. Śmierć śp. Jarosza wywołała zrozumiałe oburzenie i zajścia przeciwżydowskie. Władze odpowiedziały zarządzeniami porządkowemi i rezultacie wyrokiem sądowym skazany został Polak Eugeniusz Rzewuski, również student, na 7 miesięcy więzienia i drugi Polak Stanisław Heidrych, szewc, na 3 miesiące więzienia. Kilka dni temu przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa na skutek apelacji obu skazanych. Po wysłuchaniu obrony adw. Pozowskiego z Krakowa, Sąd Apelacyjny uniewinnił osk. Heidrycha całkowicie, a osk. Rzewuskiego uznał winnym jedynie zniewagi wobec nadkomisarza policji i skazał go na 6 tygidni aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

W PABJANICACH.

Około 2 tygodni temu bezrobotny Józef Tysiak daremnie ubiegający się o przyjęcie ponowne do pracy, dwoma strzałami rewolweru położył trupem Rudolfa Kanenberga, dyrektora wielkich zakładów przemysłowych żydowsko - niemieckich pod firmą Krusche i Ender. Dzisiaj gazety podają szczegóły działalności zabitego dyrektora Kanenberga oraz jego przyjaciela Weslerskiego, naczelnika stacji w Pabjanicach, aresztowanego ponownie. Cytujemy według „Warsz. Dziennika Narodowego":

— Głośna była swego czasu sprawa miljonowych nadużyć (afera „łowicka"), dokonanych na kolei, których mieli się dopuścić — między innymi — naczelnik stacii w Pabjanicach — Stefan Westerski, — stojący ponadto pod zarzutem samowolnego wybudowania bocznicy kolejowej do wielkiej, zatrudniającej parę tysięcy robotników firmy: Krusche i Ender, oraz przeprowadzania szerokich kombinacyj z podkładami kolejowemi.

W związku z tem, wraz z szeregiem zamieszanych w tę aferę osób — został aresztowany nacz. Stefan Westerski.

Jednakże po „skrupulatnem" badaniu, wskutek mocnych starań, wypuszczono go na wolność oczyszczonego z zarzutów. Ukazały się nawet w pismach, z których wynikało, że pan prezes młynów parowych „Spójnia" dopuścił się tylko... małych nieścisłości, pewnych... przeoczeń... W więzieniu w dalszym ciagu pozostali drogomistrz Matys i inni. Po tragicznej śmierci dyr. Kanenberga naczelnika Westerskiego momentalnie aresztowano! Mówią, że tragicznie zmarły miał niemałe wpływy, przy pomocy których, za życia, chronił swego kolegę partyjnego — ławnika Westerskiego....

Nadomiar złego siedzący w więzieniu drogomistrz Matys, początkowo biorący na siebie całą winę za dokonanie nadużyć — załamał się psychicznie i, w przystępie depresji moralnej obarczył całą odpowiedzialnością osobę swego przełożonego — radnego Westerskiego".

Dziwnie to wszystko się splata! Wielkokapitalistyczne żydowsko-niemieckie przedsiębiorstwo — dyrektor Niemiec kombinujący z Polakiem — bezrobotny Polak z rewolwerem w ręku.... Zbrodniarz czy tragiczny sędzia?! Oto pytanie, które ma do rozstrzygnięcia sumienie sędziego Rzeczypospolitej.

Bukareszt w okowach żydostwa.

NAJWIĘKSZE DZIENNIKI BUKARESZTU W ŻYDOWSKICH RĘKACH. — GAZETĘ GOSPODARCZĄ REDAGUJE 29 ŻYDÓW. — SEMICI NAWET W PISMACH NACJONALISTYCZNYCH! — TAK W CAŁYM KRAJU.

JASSY (—) Dzielnicą dziennikarską w Bukareszcie jest nazwana „Strada Sarindar". Tutaj znajdują się prawie wszystkie większe redakcje bukareszteńskich dzienników. Antyżydowska gazeta **„Porunca Vremii"** skonstatowała, **że ponad 60 proc. bukareszteńskiej prasy jest w rękach żydowskich.** Wyżej wymieniona gazeta wylicza personal redakcyjny dzienników, drukując bardzo zajmującą statystykę. Podług niej pracuj w gazetach **„Adeverul"** 17 Rumunów i **21 żydów; „Gazeta"** ani jeden Rumun, natomiast **5 żydów; „Dreplatea"** 7 Rumunów **1 żyd; „Epoca"** ani jeden Rumun, **1 żyd; „Mi[illegible]"** ani jeden Rumun, **2 żydów; „L' Independance Roumaine"** (liberal.) 2 Rumunów, **3 żydów,** jeden Francuz; **„Ordinea"** (liberalofil) 5 Rumunów, **2 żydów;** przy agenturze wiadomościowej **„Rador"** jeden Rumun, **2 żydów.** W największej rumuńskiej gazecie gospodarczej, której akcje w liczbie 70 od 100 znajdują się w ręku dawniejszego podsekretarza stanu **Gafeneu** i 30 od 100 w ręku żyda nazwiskiem **Jean Hurtig,** z pomiędzy 36 redaktorów i pracowników jest 7 Rumunów **i 29 żydów!**

Znamiennem jest, **że wybitnie nacjonalistyczne dzienniki zatrudniają żydów w swoich redakcjach.** W kierownictwie pisma **„Cuventul"** pracuje 19 Rumunów i **jeden żyd; w „Universul"** 46 Rumunów **i 7 żydów.** Wprawdzie mają tu żydzi nazwiska jak: Marian, Mihaileanu, Nedeileanu, Nora, Sulcina, Adrian i Zaharia Teofil, więc same przybrane nacjonalistycznie brzmiące nazwiska rumuńskie, ale w duszy mają 100 proc. żydowskości. Gazeta **„Universul"** powierzyła opracowanie niemieckich wiadomości żydowi Stzik Fermo, który w tej gazecie figuruje jako redaktor dla spraw polityki zewnętrznej. **Podobne stosunki jak w prasie bukareszteńskiej znajdujemy w całym kraju.**

KUPUJ TYLKO U POLAKA!!!!

PLEMIĘ ŻYDOWSKIE NIE POSIADA OJCZYZNY; WSZĘDZIE, DOKĄD PRZYCHODZI, STARA SIĘ WYNISZCZYĆ UCZUCIA PATRJOTYZMU, DEMORALIZUJĄC UMYSŁY LUDZKIE. ŻYDZI DĄŻĄ DO UTWORZENIA POWSZECHNEJ REPUBLIKI, ABY ZOSTAĆ PANAMI ŚWIATA. MY WIĘCEJ NIŻ CZEGOKOLWIEK NA ŚWIECIE BOIMY SIĘ ŻYDÓW I DLATEGO NIEPUSZCZAMY ICH DO SIEBIE...

Marszałek Okuma (Japończyk)

Semici w rządzie Lavala.

DWAJ ŻYDZI MINISTRAMI FRANCJI. — AMERYKA I FRANCJA ODDAJE SWE STERY RZĄDOWI ŻYDOWSKIEMU. — PROTEST OPINJI PUBLICZNEJ.

PARYŻ (—) Przesilenie gabinetowe we Francji, które nastąpiło po nieudzieleniu pełnomocnictw premjerowi Flandinowi, wywołało kryzys gabinetowy, trwający kilka dni. Nie utworzył trwałego rządu Bouisson, nie przyjął misji raz **Laval**, **Pietri**, aż wreszcie poraz drugi Laval dotychczasowy minister spraw zagranicznych utworzył rząd, który otrzymał pełnomocnictwa, choć skład rządu niewiele został zmieniony.

I rzecz charakterystyczna — **Laval powołał do rządu tych samych ministrów żydowskich, którymi otoczył się Flandin.** A więc pozostał min. **Denain**, o którego pochodzeniu i karjerze donosiliśmy niedawno, pozostał **Mandel**, (właściwie **MENDEL**) którego bliższe pochodzenie określiliśmy w ub. roku. Ci dwaj żydzi w rządzie francuskim utrzymują się — jak krążą pogłoski — dzięki wpływom pewnej instytucji, która z żydostwem zawarła pakt dozgonnej przyjaźni. A we Francji wpływy mogą dużo zrobić.

Wiadomo, że min. Mandel jako minister poczt — jak podawała prasa francuska — przyczynił się w znacznej mierze do tego, że w **„niewiadomych" okolicznościach, zginęły akta obciążające Stawiskiego i jego wspólników, o czem na radzie ministrów powiedział jeden z antagonistów Mendla.** Jest rzeczą zupełnie znaną, że żyd min. Mandel, bywał na wspaniałych ucztach u Stawiskiego i nie ma się co dziwić, że żyd starał się obronić żyda. Taka jednostka zdyskredytowana moralnie absolutnie nie nadaje się do piastowania godności ministra Francuzów. Jest dość Francuzów.

Osobę drugiego ministra **Denain'a** przedstawiłem czytelnikom niedawno, więc zbytecznem jest przypominąć to poraz drugi. Pozatem cały szereg **żydów** zasiada na posadach i stanowiskach w departamentach i biurach ministerstw.

Rząd Lavala — nie odpowiedział przekonaniom ludności. Francja — podobnie jak U.S.A. — **oddaje swe stery żydom, którzy podpadają znów pod dyrektywy rządu żydowskiego.**

Niechaj w rządzie francuskim zaświeci hasło „Francja dla Francuzów".

———oΔoΔo———

Tracą dalej obywatelstwo niemieckie.

NIEUSTĘPLIWA AKCJA RZĄDU RZESZY.

BERLIN (—) **Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ogłosiło w dzienniku ustaw nową listę osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Wśród nich znajduje się 38 nazwisk żydowskich.** Między in. utraciła obywatelstwo córka pisarza Tomasza Manna i wielu wybitnych przywódców socjal-demokratycznych.

Jako uzasadnienie wyroku podaje minister, że pozbawieni obywatelstwa **„szkodzili interesom Rzeszy". Majątki osób pozbawionych obywatelstwa zostały skonfiskowane.**

Akcja tępienia szkodników żydowskich jest prowadzona nieubłaganie i konsekwetnie. Rząd niemiecki nie operuje półśrodkami, ale sprawę stawia jasno: **żyd, który szkodzi interesom państwa, którego jest obywatelem, które zamieszkuje — nie zasługuje na te same prawa ochronne, jakiemi państwo otacza prawych synów.** Musi być bowiem różnica pomiędzy stosunkiem państwa do przestępcy, a do lojalnego obywatela.

Dlatego też tępienie szkodnictwa ma tę dobrą stronę, że niszczy zło, a naród zespala w jedną całość.

—oΔo—

Międzynarodowy rząd
żydowski i jego plany zaborcze.

Deklaracją Baloura udało się żydostwu przemycić w układzie wersalskim klauzulę o mniejszościach narodowych, oraz ekskluzywny teren w Tel-Avivie pod patronatem Wielkiej Brytanji, przez co uzyskali możność osiedlania się na dawnem swojem miejscu, skąd wywiezieni zostali przez Rzymian i rozprószeni w 70-tym roku ery chrześcijańskiej. Układem tym chciano załatwić palącą kwestję zagadnienia żydowskiego dając im możność przesiedlania się do Palestyny, o którą to starali się na wiele lat przed wojną. Było bowiem pragnieniem państw likwidujących przyczyny i następstwa wielkiej wojny, by usunąć zaczyny wrzenia światowego, niszczące organizm społeczeństw.

Żydostwo czuło, że wiele zawiniło względem narodów, wśród których żyło i los jego zostawał pod znakiem zapytania wśród poszczególnych państw zwycięskich i zwyciężonych.

Krzykliwy ich entuzjazm na wieść o uzyskaniu dawnej siedziby — był odpowiedzią na czyn powyższy, lecz przywódcy żydowscy tworząc konflikty i sploty przy realizacji wersalskiego układu niejednokrotnie z biegiem lat nabawiali kłopotu państwa mandatowe w Europie i Azji.

Faryzeuszowska gra ich w Palestynie i na kontynencie europejskim stwarza dotkliwe zadrażnięcia; megalomanja zaś rozzuchwalonego plemienia zdążającego per fas et nefas do uchwycenia władzy na ziemskim globie i kierowania narodami wedle egoistycznych celów, po myśli swojej staje się przyczyną niegasnących konfliktów narodowych.

Przywódcy Syjonu występują jako ambasadorowie fikcyjnego państwa do poszczególnych rządów z żądaniami, lub zażaleniami niemającemi nic wspólnego z osadnictwem w Palestynie, żadnym bowiem układem Kongresowym oficjalnego uznania samodzielności własnej nie uzyskali; istnieją nadal anonimowo, podobnie jak ten dzierżawca myta, który nadaje sobie godność, jeżeli już nie ministra finansów to naczelnika departamentu.

Nahum Sokołow w koncercie europejskim wygrywa marsza jeryhońskiego po ministrach spraw zagranicznych pilnując przez Żabotyńskiego sił lądowych różnych państw, przy pomocy zaś Unszlichta — granic floty powietrznej; będąc patronowanym przeb Litwinowa i Trockiego oraz przez ich sztab, przez kohorty Bnei-Brit i Agudy pragnie odtwarzać rolę Taileranda, Pitta, Moltkego czy Bismarka na tej szachownicy narodów i ich rządów. By nie utracić „ogromnych możliwości kolonizacyjnych" stają nawet obecnie „frontem do morza" (Martwego? — czy żywego. Przyp. red.) kształcąc halucōw mary narzy „dla własnej żydowskiej floty, dla żydowskiej Palestyny" przy pomocy organizacji „Żabulun", o której to czytamy w warszawskim „Naszym Przeglądzie" z 5. 6. 1935 r. Nie jaki Zwi Nayama (kapitan) prowadzący kurs morski w Tel Avivie został mianowany podobno przyszłym admirałem floty morskiej, która ma „wyzwolić wybrzeże i porty palestyńskie".

Finansowany przez angielsko - amerykańską Federation of Judoa of Canada — Zebulon — wedle doniesienia tego pisma posiada okręt szkolny zakupiony w Kanadzie oraz i drugi zakupiony ostatnio na Łotwie dla własnej szkoły w Erec; był „zawiązkiem ich floty i wyzwolenia żydowskiego morza", które to zadanie spełni cały naród, a nie jedna grupa swoją siłą — skierowując zainteresowanie społeczeństwa na wybrzeże i porty przez — związek morski Zebulon — jako wyraz świadomego działania jednolitego narodu żydowskiego".

Ciekawem jest, że żydzi deklarujący w poszczególnych państwach swój akces do danego narodu i na tej podstawie domagający się równych wszędzie praw z rdzenną ludnością jako współobywatele, żydzi, którzy głoszą o sobie, że prawa obywatelskie w danych ośrodkach dokumentowali własną krwią przy ich zdobyciu czy też przy zachowaniu jako „najlepsi patrjoci" w tej akcji Zebulun rozpościerającej się na Anglję, Polskę, Francję, Włochy, Czechosłowację, Austrję, Jugosławję, której główne agendy skupiają się w czołowych osobach żydostwa angielskiego, a centrala organizacyjna znajduje się w Krakowie i która posiada Komitety pokrywające kraje: Austrji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Włoch, Anglji, Ameryki, Polski, — z tych „aszkenarich" czy „sefaraidów" **wytwarza żydowski naród zdobywający ziemie, wybrzeża i porty palestyńskie.** Wprawdzie przyznał już Heine, że naród jego „posiada dwa serca w jednej piersi", łatwiej może kochać i nienawidzić, aniżeli każdy inny; łatwiej może się żywić mlekiem matki i mamki mając dwie żywicielki od dziecka, że mając dwie ojczyzny ziemskie nie będzie nigdy bezdomnym lubo piętnem Ahaswera naznaczony został; — stoi bowiem na dwu punktach globu ziemskiego zagarnia wszystko i wszystkich bez lęku i obawy jako on kolos rodyjski Scyllę i Charybdę utrzymując na falach oceanu.

Że żydostwo posiada zachłanne apetyty — to o tem od wieków wiadomo, że i wygórowane ma ambicje światowładztwa, to także jest znanem: ale żeby ten naród, którego przy komisjach poborowych oczyszczać trzeba z brudu i plugactwa... prowadząc go pod bagnetem do łaźni... zapałał odwagą marynarza, to o tem dowiaduje się dopiero wiek XX ten wiek tak zadziwiających przeprzemian, myśli i dążeń człowieka.

A może to tylko jedna z ich osławionych akcyj „łamania frontu" — kawał najnowszy — którym celując sprytem swoim... upieczone kasztany wyciągnąć pragną rękami najemników.

Interesującym również będzie co na akcję ową **tworzenia przez żydów floty morskiej** powiedzą zainteresowone państwa śródziemnomorskie, co powiedzą Arabowie, co wreszcie powie Anglja; czy zaofiaruje lub sprzeda wybrzeże i porty z dostępem do morza? ..ski.

———oΔoΔo———

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY PROCESU W BERNIE.

Jak „towarzysz" Mayer
prowadził proces o Protokoły?

GAŻE ŻYDOWSKICH EKSPERTÓW. — GŁÓWNY „BEZSTRONNY" EKSPERT OBROŃCĄ ŻYDÓW. — ŚWIADKOWIE TYLKO DLA STRONY ŻYDOWSKIEJ.

2) **Bern (Szwajcarja)**

Stwierdzamy następujące fakty: Na podstawie oskarżenia szwajcarskiego związku gmin żydowskich oraz kahału w Bernie przeciw członkowi frontu narodowego Silvio Schnell'owi o rozpowszechnianie „Protokołów", prezes sądu Walter Meyer w Bernie polecił biegłym sądowym profesorowi Baumgartenowi i literatowi C. A. Loosli'emu, by złożyli mu swoje orzeczenie do dnia 15 października 1934 r. Dopiero gdy w październiku rozprawa sądowa została odroczona wezwano dodatkowo jako rzeczoznawcę podpułkownika w stanie spoczynku Ulricha Fleischhauera i polecono mu dnia 6 listopada złożyć swoje orzeczenie do dnia 15-go grudnia. Podczas gdy dwaj szwajcarscy rzeczoznawcy mieli 10 tygodni czasu do wygotowania swojego orzeczenia, pozostawiono niemieckiemu rzeczoznawcy do wypracowania swojego orzeczenia zaledwie 5 tygodni. Dopiero po usilnem naleganiu przedłużono termin do 15 stycznia 1935 r. Podczas gdy Fleischhauer spodziewał się, że wszyscy trzej rzeczoznawcy, jak to zwykle bywa, wspólnie usiądą do pracy i starać się będą do wykrycia prawdy, okazało się, że Bamgarten i Loosli z góry jednostronnie na-

stawieni byli na rzecz żydów. Pozatem Loosli był biegłym głównym i uważany był jako bezstronny. Reżyserja zatem była dobra.

Uważano, że Fleischhauera wzięto w kleszcze. Jako pierwszy bowiem miał złożyć swoje orzeczenie pro-żydowski Baumgarten. Następnie miał przemówić Fleischhauer a na ostatku Loosli miał za zadanie zatrzeć wrażenie wywołane orzeczeniem Fleischhauera. Loosli bynajmniej nie był bezstronny, o czem świadczy jego pro-żydowskie i wrogie napaści, tak zachwalane przez żydowskie dzienniki. Dziennik „Jewish Daily Post" z dnia 13 maja palnął następujące głupstwo. Nazwał mianowicie Loosli'ego pro-żydowskim ekspertem, przez co przyznaje, że ten rzeczoznawca rzekomo bezpartjny główny ekspert Loosli został specjalnie wybrany, by spowodował korzystny wynik w procesie. W ten sposób sądzono, że teren jest dobrze przygotowany dla uzyskania wyroku korzystnego dla żydostwa. Że pomimo tak nadzwyczajnej reżyserji wręcz inne wrażenie powstało w niezależnej opinji jak sobie żydzi to życzyli, to bynajmniej nie należy zawdzięczać prezesowi sądu, lecz jedynie biegłemu Fleischhauerowi i jego cennemu orzeczeniu. Nawiasem mówiąc główny ekspert Loosli otrzymał od sądu za swoje orzeczenie zaliczkę w wysokości kilku tysięcy franków, Fleischhauer zaś ani grosza. A gdy się Fleischhauer zwrócił do opinji świata z prośbą o materjał i pieniądze, starano się go oczernić z tego powodu.

Na październikową rozprawę żydowscy oskarżyciele wezwali jako świadków szereg poważnych osobistości jak byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Miljukowa z Paryża, Rosjanów Swartikowa i Burcewa również z Paryża, Francuza hrabiego du Chayla, żydów Nikołajewsky'ego, dr. Sliosberga, dr. Farbsteina, dr. Meyer-Ebnera, przywódcy syjonistów dr. Chaima Weizmanna z Londynu, nadrabina dr. Elvrenpseisa ze Sztokholmu, wolnomularzy Toblev i Welti i t. d. Wszyscy ci świadkowie zostali przez sąd wezwani pomimo ogromnych kosztów, a ich pro-żydowskie zeznania zostały przez sędziego zaprotokołowane.

Po zamianowaniu Fleischhauera ekspertem strona oskarżona skorzystała z przyznanego jej prawa powołania ze swej strony świadków. Jeszcze w listopadzie i grudniu 1934 r. zażądał obrońca oskarżonych dr. Ruef wezwania 36 świadków między nimi byłego prezydenta dumy Markoffa, Andrzeja Raczkowskiego, syna generała Raczkowskiego, generała Neczowołodowa, generała Spiridowicza, księcia Lievena, księcia Gewakow'a hrabiego Hariona Lanskoja, pułkownika Stepanoff'a, panią L. Fry, Francuzów Henryka Costona i vicomta de Poncins'a i innych.

Wezwanie bodaj kilku z tych świadków było dla sądu sprawą wielkiej ważności, gdyż niektórzy z nich podnosili przeciw kilku pro-żydowskim świadkom zarzut krzywoprzysięstwa. Pomimo tego sąd odmówił wezwania świadków zapodanych przez stronę aryjską. Okazało się bowiem, że żydowscy świadkowie złożyli na rozprawie październikowej cały szereg zeznań przynajmniej objektywnie niezgodnych z prawdą. I tak świadkowie twierdzili, że udział żydów w rewolucji bolszewickiej odpowiadał liczbie ludności żydowskiej, że pogromy w Rosj carskiej spowodowane były rozpowszechnieniem „Protokołów", że na kierowniczych stanowiskach partji bolszewickiej znajduje się tylko dwóch do trzech żydów i t.p. bezsensowne niezgodne z prawdą rzeczy. Pozatem świadek Burzew zeznał jakoby generał Głobaczew opowiadał mu o sfałszowaniu „Protokołów". Na to Głobaczew ogłosił w dzienniku następujące dementi.

1) Nigdy nie rozmawiałem z Bursew'em o „Protokołach", a wszystko co tenże przed sądem zeznał jest owocem jego fantazji.

2) Również nigdy nie rozmawiałem z jakiemikolwiek agentami co do powstania „Protokołów", a tem mniej nie mogłem im przeczytać rzekomych dwóch rozdziałów z moich pamiętników odnoszących się do tych „Protokołów".

3) Twierdzenie pana Bursewa, że moja rozmowa z jego agentem w tej sprawie znajduje się w jego posiadaniu jest zmyślone.

4) Pułkownik żandarmerji Piramidow, który według twierdzenia pana Burzewa był moim wspólpracownikiem, nie mógł nim być chociaż by z tego powodu, ponieważ znalazł on śmierć przy zawaleniu się trybuny w Petersburgu, podczas opuszczania na wodę nowego okrętu pancernego w r 1903, kiedy ja wogóle nie służyłem w korpusie żandarmerji.

Ale zeznania Burczewa nie zostały sądowi przedłożone, bo „mógł się przy tłumaczeniu zakraść błąd słuchowy stenografa".

I pomimo tego sędzia przy ugruntowaniu wyroku oparł się na tych fałszywych zeznaniach świadków.

(c. d. n.)

Czy będą osiedlać się w Albanji?

ZIEMI OBCOKRAJOWCOM NABYWAĆ NIE WOLNO. — RZĄD ALBAŃSKI POPRZE ŻYDÓW.

W poszukiwaniu nowych terenów do pasorzytowania żydzi zwrócili się ostatnio z propozycją osiedlenia się do rządu albańskiego. Otrzymali dwie odpowiedzi niezbyt zachęcające, które ich nie zadowolniły. Poseł albański w Grecji oświadczył, że osiedlanie się cudzoziemców w Albanji jest nieograniczone. Cudzoziemcy mogą pracować w handlu, przemyśle, natomiast nie wolno im nabywać ziemi.

Minister gospodarki rządu albańskiego oświadczył żydom: „Rząd albański z całą starannością rozpatrzy wszelkie zabiegi żydów pragnących się osiedlić w Albanji i inwestować kapitał w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych".

Czy żydzi będą tam wyjeżdżać narazie niewiadomo.

DO CZYNU!

Polska w okowach obcych!

Wielka, piękna i bagata ojczyzna nasza. Sławnym oddawna narodem jesteśmy. Osaczeni jednak wokoło wrogami, hakatą i bolszewizmem — musimy się skupić, obliczać swoje siły, opracowywać metody obrony, tworzyć mocny jednolity front. Polska zawsze była przedmurzem chrześcijaństwa i zachodniej kultury. I dziś tę misję nadal pełnić musi. Niedawno temu obroniła swą piersią Europę przed zalewem hord bolszewickich. Polska przez swą gościnność łagodność i tolerancję daje zawsze przytułek wypędkom z całego świata, a i wewnątrz kraju mnożą się masami szkodniki polskości i podminowują nasz byt narodowy i deprawują społeczeństwo. Najgroźniejszym jednak wrogiem naszym i najbardziej zwartym i zorganizowanym jest żyd, żyd polski, żyd wszechświatowy! Mrowie żydostwa na dobre rozpanoszyło się u nas, niczem pasorzyty, by Polską się żywić i Polską żyć i jak ten polip, tysiącem ramion obejmuje ciało Polski, rozkłada je i mnóstwem ssawek wysysa najżywotniejsze soki narodu, rozrastającac się, potężniejąc coraz bardziej, coraz groźniej. Tak! ten wróg wżarł się, wpił się w nasz organizm społeczny i ustawicznie, planowo podgryza nasze podstawy ekonomiczne i moralne i coraz mocniej opasuje swą siecią zdradziecką naszą ojczyznę i coraz głębiej i zawzięciej wpija swe sępie szpony w najczulsze tętnice życia polskiego. A czyni to tak cicho, umiejętnie, że wielu nim się spostrzeże, staje się ofiarą i łupem, wpada w zastawione sieci machiawelskie. Kwestja żydowska w Polsce jest bodaj najważniejszem zagadnieniem doby obecnej. Naczelnym więc obowiązkiem każdego Polaka jest zajęcie się tą sprawą i teoretycznie, a zwłaszcza praktycznie. Tu wprost idzie o to: być albo nie być, albo my albo oni, albo Polska, albo judea, albo wycięzcy albo zwyciężeni! Nie łudzimy się, ale prawdzie zajrzyjmy w oczy bez uprzedzeń, krytycznie i trzeźwo. Bezmyślność charakteru polskiego uczyniła z Polski Eldorado dla żydów. Istotnie dobrze im tu być. Żydzi nie chcą opuścić Polski, owszęm zewsząd do niej ciągną — jak ta szarańcza, jak te kruki żarłoczne na żerowisko. I liczymy dziś zydów w Polsce na miljony — na wiele tysięcy w handlu, przemyśle, posiadaniu roli, domów — ba nawet całych dzielnic w naszych miastach; niema takiej dzielnicy, gdzieby żyda nie było. Chyba w jednym kościele Chrystusowym; stąd te ostre ataki na tę twierdzę prawdy i polskości. Spostrzegamy ich wszechświatową kampanję antypolską, odczuwamy ją nietylko w stosunkach ekonomicznych, lecz i państwowych - suwerennych. Jak w całym świecie, tak i u nas społeczeństwo skupiać się poczyna do samoobrony. Nasi ekonomiści i uczeni budzą polską świadomość, wołają na alarm, wzywając do szeregów, przedstawiają nam przed oczy cyfry, cyfry przerażające, metody straszne, broń śmiercionośną, jakiemi żydzi operują. Nie wolno nam tembardziej zapomnieć o innej stronie żydowskiej wojny przeciwko nam w kraju i zagranicą. Żydzi atakują nas nietylko w handlu, przemyśle ekonomicznie i społecznie. Oni już oddawna rozwinęli zreczną, potężną, a nawet na nasze najświętsze uczycia, tradycje, ideały... Obliczmy żydów w towarzystwach kulturalno - oświatowych i politycznych. Obliczmy żydów - powieściopisarzy, literatów, gazeciarzy, korespondentów, odszukajmy zwłaszcza ukrytych autorów ulotnych broszur, sensacyjnych powieści, pornograficznych wydawnictw, proklamacji — zliczmy agitatorów, mówców wiecowych, prowodyrów partyjnych, podżegaczy do fermentu społecznego i wszelkiego zła, a może uprzytomnimy sobie plastycznie te wszystkie kanały jawne i ukryte,

Jeszcze jeden dowód

lojalności żydowskiej wobec państwa polskiego.

ŻYD OBCY PRZYBYSZ SKAZANY NA 8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA LŻENIE NARODU POLSKIEGO I ZNIEWAŻENIE WŁADZ.

Warszawa (—) Przed Sądem Okręgowym odbyła się kilka dni temu rozprawa przeciwko **Józefowi Apfelbaumowi,** który przybył do Polski z zagranicy i otrzymał t. zw. „paszport nansenowski". **Apfelbaum został oskarżony o lżenie narodu polskiego i znieważenie władz,** do czego oczywiście nie przyznał się. Ponieważ świadkowie udowodnili winę bezczelnego żyda, **sąd skazał go na karę 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.**

Oto smutna nauczka dla nas: **przyjmujemy w granice Polski obcych łotrów, którzy potem potrafią znieważać naród polski i władze,** zapominając o gościnności, z jaką się ich przyjęło. Nie krytykujemy orzeczenia sądu, który ukarał zuchwalca, przestrzegamy przed nową bandą przybyszów żydowskich, która do Polski stale płynie, a potem tak się za gościnność wypłaca jak Apfelbaum.

Uważamy, że karą powinno być odsiedzenie więzienia i **pozbawienie prawa obywatelstwa.**

Znów konferencja światowa,

tym razem kombatantów żyd.

Paryż (—) 15 czerwca nastąpiło otwarcie **światowej konferencji kombatantów żydowskich w Paryżu. Nadjechali tu delegaci z Anglji, Paleny, Belgji, Austrji, Polski, Litwy** i t. d. Uroczystościami fa zająć się „Aliance Izraelite Universalle". Gdy się widzi tych delegatów w Paryżu, ma się wrażenie, że wojnę światową prowadzili wyłącznie... żydzi. Z drugiej strony nie można sobie wyobrazić, aby tacy ludzie, mogli walczyć; taż to są karykatury człowieka. Ale zjazd zaczyna się hucznie. Podobno ci żołnierze mają wyjechać do Verdun, które napewno oglądają poraz pierwszy, a potem będą przysięgać, że „byli pod Verdun".

Żydów ogarnia animusz żołnierski.

KIEDY ŻYD PANUJE JEST ZAWSZE OKRUTNY. JAKO WIELKORZĄDCA — JEST DESPOTA, JAKO KAPŁAN — TYRANEM. KAZANIE ŻYDA JEST PRZEPEŁNIONE PRZEKLEŃSTWAMI. JAKO WOJOWNIK JEST PODŁY I BEZ LITOŚCI.... Fontaine.

któremi żydzi zalewają umysłowość polską, zatruwają dusze i myśl naszą! Wszechpotężną propagandę prowadzą żydzi przeciwko nam. Prasa zagraniczna zasypywana przez żydów antypolskiemi oszczerstwami roi się od ubliżających nam fałszów, kalumnji, żydowskie wpływy wciskają się nawet do gabinetów. A kiedy prowadzą tak zażartą kampanję przeciwko nam zagranicą, to czyż siedzieliby bezczynnie u nas w kraju? Znają nasz język, znają nasze zalety, a zwłaszcza nasze wady, mieszkają pomiędzy nami, mają wstęp do wszystkich dziedzin życia naszego, znają je lepiej niż my sami, czyżby więc z tego nie mieli korzystać? Przecież są w idealnych wprost warunkach, jeżeli chodzi o urabianie opinji i szkodzenie nam. Żydzi mają do nas przystęp otwarty wiedzą o wszystkiem, co się między nami dzieje — oni w naszych szkołach, w naszych uniwersytetach, organizacjach, partjach, nas zaś nie dopuszczają do swoich sanktuarjów i instytucyj. Polak może być u żyda najwyżej domowym sługą, stróżem, niańką, mamką ich bachorów, co gorsze — śmieciarzem, wymiataczem rynsztoków, brudów żydowskich. Żyd patrzy dumnie, gdy Polak pełni te funkcje u niego — jak to deprawuje, upokarza. Żydów w redakcjach niby to polskich gazet pełno, a Polak nawet ich języka nierozumie. Żydzi stoją na czele polskich partyj i wybitnie niemi kierują, a tacy Polacy potrafią być ich naganiaczami, agentami i ślepymi wykonawcami ich celowej niszczycielskiej woli! Nic dziwnego, że żydzi śmieją się z gojów i drwią z nich cynicznie np. jakżesz opiewają hasła przywódców żydowskich skierowane do ich współwyznawców. Psujcie narody więcej, coraz więcej, coraz prędzej, coraz gwałtowniej, aż do szpiku kości, nasze kina, nasze tancbudy, nasze teatry, nasze pisma są odpowiednie dla tych błaznów, którzy za to znoszą nam miljonowe ofiary w pieniądzach i sile — gdy my wprowadzamy ich w gnój! Niech giną narody, nie domyślając się co się z nimi dzieje! Niech nas jeszcze czczą i słuchają jako swoich wodzów! Czyż to nie wymowne, nie prawdziwe? (c.d.n.)

Zajścia z żydami w Suwałkach.

(Od naszego korespondenta).

WARSZAWA (r. f.) — O zajściach antyżydowskich w Suwałkach pisze żydowski „Grodner Moment":

— Wczoraj rozeszły się w mieście pogłoski o zajściach antyżydowskich w Suwałkach. Pogłoski te były częściowo uzasadnione. Antysemickie elementy usiłowały tam na głównej ulicy wybijać szyby, władze jednak opanowały sytuację. —

SKONFISKOWANO.

SKONFISKOWANO.

Jak odbędzie się wybór

Prezydenta Rzeczypospolitej?

Nowy projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawia się następująco:

Zgromadzenie elektorów, składające się z marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Rady ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz 75 elektorów wybranych przez sejm i senat, zwołuje Prezydent Rzplitej najpóźniej na 15 dni przed upływem swego urzędowania. Na trzy dni przed wyznaczonym przez Prezydenta terminem zgromadzenia elektorów zbierają się Sejm i Senat dla dokonania wyborów jego członków. Sejm wybiera 50 elektorów, Senat 25-u w głosowaniu na listy podpisane conajmniej przez 8-miu posłów lub senatorów. Każdy poseł lub senator może podpisać jedną tylko listę.

Podział mandatów elektorskich dokonany będzie w ten sposób, że liczbę głosów ważnych, oddanych na poszczególne listy dzieli się przez 4 i każda lista otrzymuje ilość mandatów równą ilorazowi, przyczem ułamków nie bierze się w rachubę. Pozostałą ilość mandatów otrzymuje lista, która uzyskała bezwzględną większość głosów. Gdyby żadna lista większości tej nie uzyskała — otrzymują po jednym z pozostałych mandatów te listy, na które oddano kolejno największą liczbę głosów. Gdyby w wyniku tego podziału łączna ilość mandatów, przypadająca poszczególnym listom w Sejmie wyniosła ponad 50 — los rozstrzygnie, którym listom będą odjęte mandaty, przewyższające tę liczbę.

Mandaty elektorów wygasają w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta, zgromadzenie elektorów zbiera się pod przewodnictwem marszałka Senatu lub marszałka Sejmu, jako jego zastępcy i dokonywa bez dyskusji wyboru kandydata, przyczem niezbędna jest obecność przewodniczącego i conajmniej połowy ustawowej liczby elektorów. Kandydatury zgłaszane są na piśmie i muszą być podpisane przynajmniej przez ośmiu elektorów. Wyboru dokonywa się w ten sposób, co dotąd na Zgromadzeniu Narodowem t. zn. w kolejnych głosowaniach do chwili uzyskania przez jednego kandydata bezwzględnej większości.

Drugiego kandydata ma prawo według nowej konstytucji zgłosić ustępujący Prezydent Rzplitej. Jeżeli nie skorzysta z niego w ciągu 7-miu dni od otrzymania sprawozdania ze zgromadzenia elektorów, albo jeżeli złoży na ręce premjera oświadczenie, że nie zamierza wskazać swego kandydata, wówczas szef rządu ogłosi to w „Dzienniku Ustaw", stwierdzając, że kandydat zgromadzenia elektorów został obrany Prezydentem Rzplitej. W razie wskazania drugiego kandydata przez ustępującego Prezydenta o wyborze między dwoma kandydatami rozstrzyga głosowanie powszechne, w którem biorą udział wszyscy obywatele bez różnicy płci mający ukończonych lat 24 i posiadający prawo wyborcze do Sejmu.

Głosowanie powszechne zarządza Prezydent Rzplitej, ma się ono odbyć jednego dnia w całem państwie, zawsze w niedzielę i najdalej do 30-tu dni po ogłoszeniu zarządzenia. Akt głosowania przeprowadzają obwodowe komisje wyborcze. Nowoobrany Prezydent obejmuje urzędowanie w ostatnim dniu urzędowania swego poprzednika.

Film „ADAM MICKIEWICZ"

realizują w Sowietach żydzi.

REŻYSEREM FILMU ŻYD GROSMAN. — RZECZOZNAWCĄ „POLAK" RADEK. — CZY POLSKA ODNIESIE Z TEGO KORZYŚĆ?

(Od naszego korespondenta).

Z RYGI donosi nam: Sowiety przystąpiły do realizacji dźwiękowego filmu p.t. **„Adam Mickiewicz".** Obraz ten ma być osnuty na tle życia największego poety polskiego Adama Mickiewicza. Co skłoniło rząd sowiecki do wybrania takiego tematu? Oto jeden z pisarków żydowskich twierdzi, że rząd sowiecki „sympatyzuje" z rewolucyjnym duchem Mickiewicza, dlatego, że ten dążył do obalenia... caratu. Swe wywody powa do **tego stopnia, że** twierdzi, **iż gdyby rządy bolszewickie były już wtedy u steru, Mickiewicz nie byłby doznał prześladowań, a Polska nie zostałaby rozszarpana** przez zaborców. To naiwne twierdzenie żydziaka ilustrujące „błogosławieństwo" komunizmu można znaleźć dobrą odpowiedź **w 1920 roku, kiedy** to najbardziej **demokratyczny i bolszewicki** rząd **z Lejbą Trockim ruszył na Warszawę, aby dokonać nowego** rozbioru **Polski Zmartwychwstałej.** Czy pozatem nie kryje się prawdziwa rzeczywista prawda bolszewizmu?

Poco **więc takie** fałszywe stanowisko?

Ważniejszą rzeczą jest w tej całej aferze poznanie motoru, który dąży do oddania Polsce filmu o Mickiewiczu. **Stwierdzić trzeba, że cała robota spoczywa w rękach żydowskich.** Reżyserem filmu jest żyd **Grosman, zaś rzeczoznawcą nawet „polak" Karol Radek.** (Jak wiadomo Radek pochodzi z getta tarnowskiego. Przyp. red.).

Nie można oczywiście przesądzać tendencji filmu, ani jego wartości. Narazie to jest pewne, **że realizują go żydzi,** a korzyść, jaka z tego Polska odniesie (czy odniesie wogóle?) nie czas jeszcze mówić.

Nowy atak żydowski

na spoczynek niedzielny.

CAVEANT CONSULES.

Jeszcze nie ścichły echa wrzawy i krzyku żydowskiego, domagające się otwarcia sklepów ze względów humanistycznych, oportunistycznych — w ich ataku na spoczynek niedzielny, a już podnoszą go ponownie chcąc uczynić nieznaczny narazie wyłom w obowiązującej ustawie. Niedawno temu bowiem skierowano do Min. Spraw Wewnętrznych orzeczenie warszawskiej Izby Rzemieślniczej domagające się otwarcia lokali fryzjerskich w dnie niedzielne i w świąteczne w godzinach przedpołudniowych.

Sprawa ta — jak zapewniają pisma żydowskie „ma widoki pomyślnego załatwienia", — caveant... przeto... consules — gdyż nie o golenie i strzyżenie tu chodzi, lecz o ważniejsze przemiany — **o przesunięcie spoczynku niedzielnego na dnie soboty w dalszej konsekwencji ekonomicznego współzawodnictwa.** Wszak po uzyskaniu zezwolenia na otwarcie lokali fryzjerskich — łatwo nastąpi zezwolenie na otwarcie piekarń i jatek, a w dalszym toku i sklepików z artykułami spożywczemi; za niemi pójdą i inne sklepy, gdyż w związku logicznym nie można pozbawiać części ludności pracy zarobkowej — w krótkim więc czasie całe kupiectwo żydowskie i to „domokrążne" legalnie zarobkowałoby, ale nie w dniu sabatu swojego czy święta, lecz w dniu chrześcijańskiego spoczynku. Zagwarantowany konstytucją dzień spoczynku w pracy — łamanym byłby bezkarnie; mniejszość plemienia i wyznania obcego nietylko narzuciłaby swą wolę większości tworząc paradoks niegodny narodu panującego, narodu chrześcijańskiego. Za kupiectwem bowiem poszedłby prze-

ŻYDOWSKI NARÓD JEST NIECNOTY PEŁNY, NIEUCZCIWY, NIEWIERNY, FAŁSZYWY, KRZYWOPRZYSIĘŻNY, KRADZIEŻNY, ZŁOŚLIWY, ZAJĄTRZONY, NIENAWISTNY, NIELUDZKI, MŚCIWY, BLUŹNIERSKI, PLUGAWY, LICHWIARSKI i t. p.
Walenty Bekkius (Prof. Akademji Krakowskiej 1590)

mysł fabryczny w ich rękach będący przez nich finansowany, zatrudniający mieszany wyznaniowo personal, stwarzając tem silniejszą konkurencję w dziedzinie ekonomicznej zmuszając drugą stronę do zaniechania spoczynku, a względnie przemiany na zwyczajny dzień sobotni dla ludności chrześcijańskiej. Lecz żydom to obojętne czy chrześcijanie zachowują swój dzień spoczynku, czy nie, zwłaszcza, gdy znajdują poparcie w dążeniu swojem wśród obałamuconych i nieorjentujących się, wśród urobionego na fason żydowski społeczeństwa. **L. K.**

—o:O:o—

Żydzi z Grodna interwenjują.

Warszawa (—) Jak się dowiadujemy w tych dniach zjawiła się w Warszawie delegacja gminy żydowskiej z Grodna, która interwenjowała u ministra spraw wewnętrznych.

Podobną delegację ma wysłać gmina żydowska z Suwałk.

Żydzi się skarżą. A przed kim się mamy skarżyć za śmierć śp. Wacławskiego, Grodkowskiego, Jarosza?..

(Nadmienić należy, że naszą wiadomość o tem podajemy w relacji urzędowego Pata).

—o:O:o—

Kraj, który chce przyjąć... żydów.

Prasa żydowska triumfuje ostatnio, bo znalazł się kraj, którego przedstawiciel wyraził zgodę na to, aby żydzi mogli się w nim osiedlać. Krajem tym jest republika... **Honduras.** Oto podobno prezydent tej republiki przyjął przedstawiciela żydów, któremu oświadczył, że przyjmie żydowskich uczonych wypędzonych z Niemiec.

Bardzo się cieszą żydzi z tego, ale podobno nie wiedzą, czy takie państwo istnieje (fakt autentyczny) i gdzie leży. Otóż możemy im oświadczyć, że państwo takie leży w środkowej Ameryce i życzymy im jak najszybszego wyjazdu.

—oAOAo—

Zyd... ministrem w Egipcie.

Dowiadujemy się, że w rządzie egipskim zasiadł w charakterze ministra handlu żyd **Cataoni.**

—o:O:o—

BEZ KOMENTARZY.

„Dobry geszeft"....

Czas wielkopostny — Wielki Piątek.

Przed gmachem Teatru Miejskiego na rynku w Katowicach stoją olbrzymie tablice, oblepione afiszami i zdjęciami fotograficznemi. Ścisk wielki panuje tutaj, afisze bowiem zapowiadają wspaniałe przedstawienie Męki Pańskiej, którą odgrywać będzie niemiecki zespół aktorski bytomskiego Landesteatru.

Przed zdjęciami, przedstawiającemi niektóre sceny i fragmenty misterjum pasyjnego, stoją pomiędzy innymi dwaj domokrążcy, obładowani dużemi pakami w skórze. Czekają widocznie na autobus, bowiem naokoło rynku parkują autobusy Śląskich linij autobusowych. Tymczasem zajadają coś jakby chleb z cebulą. Specyficzna woń kieruje moją uwagę na dwóch obywateli.

I słyszę następujący djalog:

— Wus, cater gemacht a gites geszeft?! — (Co, zrobił on dobry interes?).

Drugi obywatel odpowiada z napchaną gębą i paskudnie wykrzywionemi ustami:

— A gites! Nur wilt ich nich chan deln meine Krajc mit seine Krajc! — Wesoły śmiech!! (Tak, dobry! Nie chciałbym tylko zamienić mego krzyża na jego krzyż!).

Nagle jeden z nich spostrzega się i błyśnie ślepiami na mnie. Śmiech mu zamiera na jego kosmatej fizjognomji i spiesznie monituje swego towarzysza:

— Kimer sznel, archat gechorcht! — i uciekają. (Chodź prędko, on nas podsłuchał).

Ja w dwóch susach za nimi, jeden i drugi potężny kopniak, taki z całej siły — oni uciekają... bez gwałtu, policja — co sił w nogach...

Ludzie oglądają się zdziwieni, gapią się na mnie jakby na raroga.

Szkoda tylko, że niema w pobliżu policjanta!

Jotem.

—oAOAo—

„Hajrum?Hajrum".

Tydzień wielkiej żałoby. Wszystkie okna wystawowe sklepów udekorowane kirem i florem żałobnym. Płoną świece żałobne i oświetlają majestatyczne rysy Wielkiego Zmarłego.

Przed wystawą żałobną jednego z sklepów przy ulicy Marjackiej w Katowicach stoją dwie damy w towarzystwie mężczyzny. Wyrażają swój żal z odejścia tak wielkiego człowieka.

— Chajrum, chajrum!....

— Ech! A goj! — koryguje towarzyszący im mężczyzna.

Kobiety z zmartwień i boleścią na twarzy protestują: A grojser Mencz, ajn unzerman. Chajrum, chajrum!

Gentleman energicznie i stanowczo stwierdza: A grojserman, a giterman, edoch a goj!...

Westchnienie kobiet, poczem mentor machnąwszy zapalczywie ręką, energicznie nakazuje: Gajnwir!

Idą. Przy drugiej wystawie kobiety znowu chcą przystanąć. Kawaler ciągnie damy za sobą, więcej gestykulując, jak mówiąc: Gajnwir.

Kobiety, urażone aroganckiem postępowaniem wyrywają się z pod ramienia mężczyzny i zdenerwowane przechodzą na polskie: Co czebie jest, czemu ty taki nahalny? Ty sobie idcz!

Kawaler wykrzywia swą fizjognomję i recytuje: Wus, irchat ajn Afen gefresen an den marszałek, wus?

Kobiety obrażone na serjo okręcają się na pięcie i odchodzą.

Żyd z podełba patrzy za nimi i machnąwszy laską, skręca obok „Astorji" na deptak przed dworcem.

Chodziłem jeszcze chwilę za nim w poszukiwaniu okazji, ale okazji tej już nie znalazłem. Za wiele światła i ludzi za wiele, a nie sposób przecież napadać na spokojnych ludzi na otwartej drodze.

Jotem.

KRONIKA

CZERWIEC.

23 Niedziela: 2 po Ziel. Św.
24 Poniedz.: Nar. św. Jana
25 Wtorek: Wilmelma opat.
26 Środa: Jan i Pawła br.
27 Czwartek: Władysława
28 Piątek: Serca P. Jezusa
29 Sobota: Piotra i Pawła

—o:O:o—

Czy wiecie,...

.... że francuski okręt „Normandie" w drodze powrotnej z Ameryki pobił własny rekord, przebywając Atlantyk w 4 dniach 3 godzinach i 28 minutach?

... że Liga Narodów przegrała proces ze stenopistką, której w czasie pracy wypadły włosy? Że odszkodowanie w sumie 5 tysięcy fran. szwajc. wypłacono?

—:O—O:—

Bez ogródek!

Instytut Gospodarstwa Społecznego wydał ostatnio książkę p.t. „Pamiętniki chłopów", której recenzję zamieściła „Polska Zbrojna". O recenzji tej pisze „Dziennik Narodowy":

— Dużo tam uwag słusznych, lecz wymagają one uzupełnień i postawienia kropek nad i. Czytamy tam naprzykład, że „trzeba wieś zorganizować, wyzwolić z niewoli pośrednictwa". Bardzo dobrze. Lecz czyż zamiast tego okrągłego okólnika nie należy powiedzieć jasno i twardo, po żołniersku: trzeba usunąć żydów ze wsi. Rzecz to duża i ważna. Żyd bowiem nietylko rujnuje wieś gospodarczo, lecz równocześnie demoralizuje ją. Nie będziemy twierdzenia tego rozwijali, ustaliła je literatura staropolska, a między innemi nie byle pisarz, bo Stanisław Staszic. —

Stanowisko zupełnie słuszne i gdyby się je postawiło jasno bez ogródek, byłoby największem dobrodziejstwem chłopów.

—o:O:o—

Konfiskaty żydowskich pism.

W ostatnich dniach prawie wszystkie gazety żydowskie zostały skonfiskowane za wiadomości o wypadkach w Grodnie, Suwałkach i Zaciąsiu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Obniżenie wartości walut zagranicznych.

Bank wypłat międzynarodowych ogłosił raport, w którym zostały dobitnie scharakteryzowane straty, na jakie wystawił gospodarstwo chaos monetarny, srożący się w świecie.

Niestałość systemów monetarnych wydźwignęła przed handlem światowym trudności, których miarę stanowi olbrzymi procent w tych gałęziach przemysłu, o których działalności rozstrzygają zamówienia zagraniczne. W licznych przemysłach nastąpiła w ostatnich czasach niewątpliwie poprawa sytuacji, ale poprawa ta osiągnięta została wyłącznie środkami wewnętrznemi. Poprawa jest sztucznie wywołana i pozbawiona trwałości.

Wahania kursów znacznej ilości walut, w szczególności walut o wielkiem dla gospodarstwa światowego znaczeniu, utrudniają, jeżeli nie uniemożliwiają dokonywania tranzakcyj, które wyrażają się w więcej niż w jednej walucie.

Zmiany taryf, kontygenty, clearingi, ograniczenia obrotu dewizowego, układy kompensacyjne — wszystkie te zjawiska nienormalne, wyrosłe na gruncie chaotycznych stosunków monetarnych chwili obecnej stanowią czynnik paraliżowania międzynarodowych wymian towarów, kapitałów i usług. Chaos monetarny pogłębił się znacznie w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, w szczególności wskutek spadku funta szterlinga oraz walut, pozostających w obrocie jego oddziaływania, na skutek dewaluacji Belgji, polityki srebra Stanów Zjednoczonych oraz olbrzymiej atrakcji, jaką rynek amerykański wywiera na złoto.

Od roku 1929 do marca 1935 waluty krajów następujących uległy deprecjacji:

Czechosłowacja 16 proc., Wenezuela 19 proc., Austrja 22, Jugosławja 23, Belgja 28, Kanada, Egipt, Anglja. Stany Zjednoczone 41, Estonja, Indje, Portugalja 42, Południowa Afryka 43, Hiszpanja 44, Szwecja 45, Norwegja 46, Peru 48, Finlandja 50, Danja i Urugwaj 52, Iran 53, Australja i Nowa Zelandja 54, Grecja 57, Boliwja 59, Argentyna 65, Japonja 66, Kolumbja i Meksyk 67, Brazylja 68, Ekwador 73, Chili 75 procent.

Napad w pociągu.

Do łódzkiej policji śledczej wpłynęło doniesienie o napadzie dokonanym w pociągu między Poznaniem a Łodzią. Ofiarą napadu padł artysta rzeźbiarz **Nahum Aronson**, mieszkający stale w Paryżu.

Jechał on na urlop, który spędzić zamierzał na Kaukazie i chciał zatrzymać się na krótki czas w Łodzi u swego brata. Gdy pociąg znajdował się za Ostrowiem do przedziału ktoś zapukał. Aronson otworzył. Weszło dwu osobników. Jeden z nich ułożył się spokojnie na ławce, aby zasnąć, a wówczas drugi rzucił się na Aronsona, chwycił go za gardło, powalił na ziemię, poczem wyciągnąwszy portfel z kieszeni uciekł na korytarz.

Gdy Aronson przyszedł do siebie zaalarmował innych pasażerów i konduktora, po złodzieju nie było już śladu. W portfelu znajdowało się 100 dolarów, 60 funtów i 1.300 franków oraz dokumenty Aronsona.

Drugi osobnik, którego Aronson wpuścił do przedziału, twierdzi, że nic o napadzie nie wie. Ułożył się do snu zamknął oczy i otworzył je dopiero wówczas, gdy Aronson zaczął krzyczeć. Nikogo już wtedy nie było. Napastnik, którego ofiarą padła suma zgórą 3000 zł. widocznie wyskoczył z pociągu.

Przyjdzie moment w dziejach ludzkości, w którym wszystkie narody chrześcijańskie, z którymi żydzi współbytują, uznają, że kwestja, czy ich zostawić, czy też wyeliminować i wypędzić — zostanie uznaną za kwestję życia i śmierci. Będzie to zagadnienie zdrowia lub choroby, zgody społecznej, albo ustawicznych fermentów wiecznej febry i marazmu....

Franciszek Liszt.

Prawdziwe oblicze prasy żyd. w Polsce.

Prasa żydowska w Polsce nie może ukryć swego zadowolenia z tego, że przywódca komunistów w Niemczech **Torgler**, został wypuszczony na wolność.

W tej radości. kryje się prawdziwe oblicze żydowskiej prasy, no i.... żydów.

—o:o:o—

Marzenia dziecięce.

„Mały Przegląd" (dodatek dla dzieci żydowskich do tego dużego) z dnia 31 maja b.r. zamieszcza taki list:

„Śmierć Marszałka. — Wiadomość o śmierci kochanego Marszałka bardzo mnie zasmuciła. Gdybym był duży, to mógłbym zastąpić Pana Marszałka, bo jestem dzielny i bardzo silny. Nie mogę się doczekać tych siedmiu lat, by zostać harcerzem. — Kubuś z Grudziądza".

Co to za mądre dziecko! Niech nasze wrogi takich dzieci nie mają! To ty, kochaneczku, chcesz być polskim marszałkiem? Ty, mały łobuz ty, ty, prysznic umysłowy!

—o:o:o—

W KRAJU

CAŁĄ POLSKĘ nawiedziły upały. W ub. tygodniu temperatura w słońcu wynosiła 42 stopnie, w cieniu 33.

W WARSZAWIE aresztowano szereg komunistów, których nazwiska brzmią: Benjamin Chwat, Ruchla Pańska, Szmujtowicz i Mazel. Nazwiska mówią za siebie.

DO KRAKOWA nadeszła wiadomość o tragicznem zakończeniu wycieczki kajakowej 2 młodych chłopców 14-letniego Stanisława i 10-letniego Zdzisława Żurków, którzy bez wiedzy rodziców udali się kajakiem wdół Wisły, chcąc dopłynąć do morza. Niedaleko Baranowa w pow. tarnobrzeskim kajak uniesiony wirem wywrócił się, skutkiem czego utonął 10-letni Zdzisław Żurek. Zwłoki wydobył starszy brat.

W KATASTROFIE samolotowej pod Olkuszem zginął lotnik.

POD TCZEWEM spłonął dom. Cztery rodziny pozostały bez dachu nad głową.

MASZYNA WYPIERA CZŁOWIEKA. Po wprowadzeniu automatyzacji telefony warszawskie przyniosły w ciągu roku przeszło 5 miljonów zł. zysku. Po przeprowadzeniu automatyzacji zwolniono około 900 telefonistek.

WISŁA POCHŁONĘŁA DALSZE OFIARY. Utonęli pod Krakowem 15-letni uczeń gimnazjum Marjan Chwałek oraz robotnik Piotr Bisztyga.

PODCZAS WYCIECZKI szkolnej w okolicy Czartoryska jeden z uczestników wycieczki przez nieostrożność spowodował wystrzał z dubeltówki, trafiając 11-letniego Józefa Kmiecia, syna posterunkowego z Maniewicz, który zmarł w drodze do szpitala.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W GRODNIE. Według informacyj nieskonfiskowanej prasy warszawskiej, zajścia wywołane zostały w szkole ...zera, gdzie żydowski handlarz żywym towarem zamordował marynarza polskiego W. Puszcza. Po pogrzebie grupy młodzieży napadały na żydów, jednocześnie wybijano szyby w sklepach. 12 osób poturbowanych. Jeden z rannych zmarł w szpitalu. Według doniesień żargonowego „Warschauer Radjo" wszelkie imprezy sportowe, przedstawienia kinowe i teatralne w Grodnie na znak żałoby zostały odwołane. 8 żydów, którzy brali udział w zamordowaniu Puszcza, aresztowano.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ na drodze obok Narajewa dokonano napadu rabunkowego na Stefana Hałłaja, pobili go ciężko kolbą rewolweru i zrabowali 593 dolary. Hałłaj zmarł.

W ŁODZI podczas sprzeczki 16-letni uczeń szkoły powszechnej Marjan Pająk zabił kamieniem rówieśnika Władysława Iwaniaka. Jak się okazuje, w czasie sprzeczki Iwaniak rzucił pod adresem przeciwnika słowo „pętak". Urażony tym epitetem Pająk, silniejszy fizycznie od przeciwnika, pochwycił z ulicy kamień i ugodził nim Iwaniaka w głowę.

—o:o:o—

Dziwne pretensje „NOWEGO DZIENNIKA"!

ODCZYT O UBOJU RYTUALNYM WYSTĄPIENIEM... ANTYSEMICKIEM. — CZY P. RADJO POTRZEBUJE „PRZEMYCAĆ"? — NARAZIE MY JESTEŚMY GOSPODARZAMI. — BEZCZELNOŚĆ ŻYDÓW MUSI SIĘ SKOŃCZYĆ!

Kraków (or.) — Krakowski „Nowy Dziennik" oburzył się bardzo na P. Radjo, dlatego, że to nadało kilka dni temu odczyt, którego **prelegent zwalczał ubój rytualny.** Żydowski pismak tak wylewa swą żółć:

— Liczne rzesze słuchaczy radjowych, którzy w ubiegły wtorek, około godz. 8 wieczorem, znaleźli się przy odbiorniku, zaskoczeni zostali nieprzewidzianym zupełnie w programie odczytem. Nagle i niespodzianie zapowiedział speaker, że za chwilę wygłoszony zostanie odczyt, którego tematem będą „przyczyny walki z ubojem rytualnym". Odczyt miał tendencję wybitnie antysemicką i poświęcony był propagandzie przeciw ubojowi rytualnemu. Można sobie łatwo wyobrazić uczucia tysięcy radjosłuchaczy żydowskich, którzy na szczęście tylko przez dziesięć minut słuchać musieli nawskróś tendencyjnych wywodów prelegenta, utrzymanych w duchu pani Wandy Meicer. (żydówka — przyp. aut.).

Autorem prelekcji był współpracownik „Gazety Polskiej" p. Tadeusz Niesiałkowski, który podobno też był autorem słynnego artykułu przeciwko ubojowi rytualnemu, zamieszczonego przed dwoma miesiącami w „G. P.", ilustrowanego szeregiem odpowiednio „dobranych" i odpowiednio wyjaskrawionych zdjęć. —

Oburzony pisarek przypomina, że swego czasu P. Radjo odmówiło Lidze Ochrony Zwierząt wygłoszenia odczytu przeciw ubojowi rytualnemu i spodziewa się, że Radjo zezwoli stanąć przed mikrofonem jakiemuś żydowi, aby „w sposób rzeczowy" (znamy tę „rzeczowość" żydowską) „odparł argumenty przeciw ubojowi rytualnemu".

Dobrzy są ci żydzi. Oni chcą bronić tego, co Radjo P. zwalcza!...

Cały naród polski — oświadczamy — domaga się zniesienia barbarzyńskiego uboju rytualnego, i żydzi nie mogą żądać, aby w Polsce, ten rabinistyczny rytuał trwał dalej. Jeśli panowie z „N. Dziennika" chcą jeść mięso, czy kury bite rytualnie, nie bronimy im, ale nam Polakom tego zalecać nie muszą. Narazie jesteśmy my panami Polski: z głosami żydowskich pisemek liczyć się nie potrzebujemy, a „argumenty" przeciw ubojowi rytualnemu, mogą sobie różni rabini wygłaszać w synagogach.

Panowie żydzi i ży-dziennikarze nie wygłupiajcie się, bo nie wmówicie w Polaków, aby jedli wasze koszerne mięso.

„Bezwyznaniowi" funkcjonarjusze państwowi.

Ze strony powołanej unormowano składanie przysięgi służbowej przez bezwyznaniowych funkcjonarjuszów państwowych.

W rocie przysięgi umieszczone zostały słowa, odnoszące się do spełniania obowiązków służbowych i ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej.

Podczas wygłaszania roty osoba przyrzekająca trzyma obie ręce spuszczone, a po jej wygłoszeniu potwierdza przyrzeczenie przez podanie ręki osobie, odbierającej przyrzeczenie.

Zauważyć tu trzeba, że fakt rytuał przyrzeczenia zapożyczony jest z obrzędów żydowskich. O takim obrzędzie uroczystego przyrzeczenia („Skiasaf") wspomina żyd I. J. Singer w swej powieści „Bracia Aszkenazy" drukowanej obecnie w jednem z pism żydowskich.

Pozatem z powyższego wynika, że bezwyznaniowość jest więc w Polsce urzędowo uznana.

Wreszcie zasługuje na podkreślenie nowy dowód stałego pokrewieństwa duchowego bezwyznaniowości z żydostwem.

DZIEŁO „MEIN KAMPF" Adolfa Hitlera ukazało się dotąd w ogólnym nakładzie 1,820.000 egzemplarzy.

—o:o:o—

Z CZASOPISM.

Jak zbierać zioła dowiedzieć się można z 6-go numeru „Młodego Obywatela" czasopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży wydawanego przez PKO. Nr. 6 zawiera nadto szereg zdjęć z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego, opis budowy kajaka, art. jak: „Uczmy się pływać", „25-lecie Harcerstwa Polskiego", „Bank" „Szkoło — dowidzenia", prace konkursowe, nadesłane na V konkurs skrzynki radjowej PKO i t.d. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto PKO Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie Referat pras.-prop. PKO. w Krakowie.

—o:o:o—

W NIEMIECKIEJ fabryce materjałów wybuchowych w Rheinsdorf nastąpiła straszna eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć 427 osób.

NA ŚWIECIE

W POBLIŻU AUGSBURGA spadł samolot pasażerski. Pilot i pasażerowie, w tem dwoje dzieci — zginęli.

ANGLIĘ nawiedziła ostatnio burza śnieżna.

MIN. BENESZ wyjechał do Leningradu.

KRÓL RUMUŃSKI obchodził 5 rocznicę wstąpienia na tron.

W LENINGRADZIE wykonano dwa wyroki śmierci.

FRANCUSKI MINISTER Marcombes zmarł nagle w Paryżu, tuż przed zebraniem ministrów.

PLEBISCYT w sprawie ustroju Grecji odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu, albo w październiku. Monarchiści agitują za powrotem króla.

JAPONJA rozpoczyna ofenzywę na Chiny i całą Azję.

NACZELNYM DOWÓDCĄ wojsk Abisyńi zostać ma b. generał turecki Wasiw-Pasza.

W JEDNYM z cyrków amerykańskich rozjuszony słoń złamał kraty i wpadł w tłum zabijając kilka osób i kilkanaście raniąc.

SENAT U.S.A. przedłużył moc obowiązującą postanowień „Niry". Prezydent „Niry" Richberg zgłosił dymisję.

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

Nie udała się zbiórka na „polskich" żydów w Anglji.

Zebranie na „polskich" żydów w Anglji nie udało się zupełnie. Prasa żydowska pisze o tem:

— „Jewish Chronicle" w artykule wstępnym omawia niepomyślny dotychczas przebieg angielskiej akcji pomocy na rzecz żydów polskich i dochodzi m. in. do wniosku, że pomimo iż akcja jest normalnie prowadzona przez Board of Deputies to jednak cały ciężar organizacyjny kampanji spoczywa na jednym człowieku, całkowicie oddanym tej sprawie, lecz nie posiadającym tego autorytetu, któryby zapewnił akcji powodzenie. Inaczej działo się z dotychczasowemi akcjami zbiórkowemi na rzecz żydów niemieckich. Temi akcjami kierowały czołowe osobistości społeczeństw żydowskiego w Anglji. Pomimo to wywodzi „Jewish Chronicle" — jest nie do pojęcia, dlaczego oddźwięk na apel na rzecz żydów polskich był tak słaby. Gdzież są tradycje ofiarności żydowskiej? Czemu się nie odzywają żydzi polscy w Anglji?

„Jewish Chronicle" zaznacza w końcu, iż akcję na rzecz żydów polskich odroczono ze względu na kampanję dla żydów niemieckich i dodaje, że ta okoliczność nakłada szczególny obowiązek na żydów angielskich. Respektujemy ten obowiązek jak ludzie uczciwi — konkluduje „Jewish Chronicle". —

Jak więc widzimy „tradycje" nie dopisują...

—o:o:o—

Polityczne obawy Izraela.

ŻYDZI „SĘDZIAMI". — PRZECIW NIEMCOM I ANGLJI! — OBRAZA NA KS. WALJI.

Kilka dni temu odbywała się konferencja angielskiego legjonu b. uczestników walki na froncie. W konferencji tej, odbytej w Londynie wziął udział ks. Walji, który pod adresem Niemiec powiedział: „Czuję, że niema w Anglji innego ciała lub organizacji, któraby była bardziej

„Naród, zniszczony materjalnie i moralnie przez żydostwo, jak naród polski — ma naturalne prawo o brony. Z PUNKTU WIDZENIA KATOLICKIEJ ETYKI NIE MOŻNA ZWALCZAĆ DĄŻENIA POLAKÓW DO ZATAMOWANIA FALI ZAŻYDZ ENIA NASZYCH MIAST“.

powołaną do wyciągnięcia ręki przyjaźni do Niemiec, jak my, byli żołnierze frontowi, którzyśmy przeciwko nim walczyli podczas wojny światowej, a teraz o tem, co było w przeszłości zapomnieliśmy“.

To zdanie nie spodobało się żydom, którzy natychmiast wystąpili przeciw temu oświadczeniu jako „sędziowie“. Zaraz znalazł się „świetny publicysta niemiecki“... **Schwarzschild** (sic!), który twierdzi, że „ilekroć Londyn dzierży batutę, orkiestra popada w anarchję... Anarchją tą według tego żyda jest ewentualne porozumienie, do którego zdążą „**British Legion**“. Zdaje się, że dla żydów nie byłoby wtedy anarchji, gdy całą politykę światową prowadził Nowy Jork, Londyn, a może i Kraków, gdy by nią kierowały różne Weizmanny, Margoshesy, czy Thony.

Ale tak narazie nie jest i może nigdy nie będzie, a polityczne zmartwienia różnych Schwarzschildów będą zawsze żydów prześladować.

OIOIO

Gdzie wyjeżdżać na letnisko?

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA CHRZEŚCIJAN WYJEŻDZAJĄCYCH NA LETNISKO. — NIE WYNAJMOWAĆ ŻYDOM MIESZKAŃ.

Sezon letniskowy rozpoczyna się od 15 czerwca. Z dniem tym rozpoczną się zapełniać polskie letniska. W Małopolsce zach. skupiają się one przeważnie na Podtatrzu i Podhalu. Wprawdzie istnieją jeszcze Beskidy śląskie, ale te nigdy nie cieszyły się takiem powodzeniem, jak okolice Tatr. Podhale jest co roku zawzięcie atakowane przez tych, który chcą użyć powietrza. Dla wyjeżdżających Polaków jest ta sprawa b. ważna. **Dziś bowiem żydzi zalewają w znacznym stopniu uzdrowiska polskie, a pczatem opanowali ogromną ilość will i pensjonatów, na których pragną zarabiać ładne sumy.**

W Zakopanem, Krynicy, Rabce i pomniejszych letniskach żydzi opanowali wiele chrześcijańskich pensjonatów, które prowadzą pod dawną firmą, nad którą nieraz widnieje obraz święty. **Pierwszym obowiązkiem wyjeżdzającego na letnisko chrześcijanina jest, aby nie zamieszkiwać żydowskiego, lub przez żyda wynajętego pensjonatu, czy willi.**

Pensjonaty te kryją się pod **anonimowemi nazwami**, a nieraz jako właściciel figuruje chrześcijanin choć pensjonat dzierżawi żyd. **Wiele pensjonatów w Zakopanem, Krynicy i Rabce są niby chrześcijańskie, gdyż jako właściciele** (nawet w prasowych ogłoszeniach) **figurują chrześcijanie, którzy wydzierżawiając pensjonat, czy willę żydowi, zobowiązali się w kontrakcie pozostawić firmę, oczywiście dla wygody żyda, a zbałamucenia klienteli chrześcijańskiej.**

Żydzi okazują się sprytnymi macherami. W prasie żydowskiej ogłaszają np. „Wytworny pensjonat „Wisła“ w Zakopanem — właściciel **Mojżesz Pomeranc** — wszelkie wygody, hochkomfort, kuchnia rytualna“ i t.p. Ale gdy ten sam Mojżesz daje ogłoszenie swego pensjonatu do polskiej gazety, czytamy: **„Wytworny pensjonat „Wisła“ w Zakopanem — wszelkie wygody, komfort, pierwszorzędna kuchnia djetetyczna“** i t. d.

W jednym wypadku pan Mojżesz podkreśla swą żydowskość, rytualizm, w drugim chciałby i obrzezanie ukryć. A czytający Polak chrześcijanin nie wiedząc z kim ma do czynienia wynajmuje w takiej ukrytej jaskini żydowskiej mieszkanie, przyjeżdża w to piekło żydowskie, i dopiero, kiedy jedzenie sporządzone rytualnie już mu bokiem wylazi, ucieka — marnując nieraz zupełnie swój urlop, czy wakacje. Dlatego radzimy, aby przedtem poinformować się czy właściciel (nie figurant) jest chrześcijaninem; a różne Ruchle i Pomerance mogą ogłaszać swe nazwiska nietylko w ogłoszeniach gazet żydowskich, ale i polskich i „polskich“.

Drugą ważną rzeczą jest sprawa wynajmu całych domów, pensjonatów i will żydom. **To doprowadziło do tego, że dziś w największych polskich uzdrowiskach, conajmniej połowa pensjonatów należy do żydów.** Nie mówiąc o Zakopanem, Rabce i Krynicy, stwierdzamy, że żydzi opanowują tę dziedzinę życia na Śląsku, w Gdyni i nad całem wybrzeżem polskiem.

Dlatego radzimy wyjeżdżać do letnisk mniejszych rozsianych na Podhalu jak: Okolice **Żywca, Sucha, Maków, Osielec, Bystra, Jordanów, Raba, Rabka-Zaryte, Mszana Dolna, Poremba** i inne. Prócz tego obok tych miejscowości istnieje szereg wsi o b. dogodnych warunkach letniskowych np. **Naprawa** k. Jordanowa, **Kasinka** i **Lubień** k. Mszany Dolnej.

Rezerwujcie już mieszkania, aby was pasożydy nie ubiegły.

Rytualne pensjonaty
w polskich uzdrowiskach.

Ponieważ sezon letni już wkrótce się rozpocznie, a zdrojowiska zaczną tłumnie nawiedzać kuracjusze i turyści niosąc pensjonatom daninę za chwilowe locum, dobrą jest rzeczą znać adresy niektórych will i pensjonatów, zwłaszcza tym, którzy czynnie przeprowadzają ugodę „polsko - żydowską“ niechcąc nic mieć wspólnego z razizmem hitlerowskim; których podnosi jeszcze jankielowska gra na „cymbałach“, że nie słyszą syku i **brzęczenia zerwanej struny** w tym narodowościowym mazurku z 1919 roku.

Dla ich użytku skromną narazie podaje się listę tych pensjonatów, by nie byli w kłopocie, gdzieby ulokować się mogli na czas pobytu.

W Krynicy:
pensjonat „Toska“ — Flauhaftowej i Weisse, „New Jork“ — Ringa, „Pod Słońcem“ — Becka, „Odaliska“ — Enkera, „Podhale“ — Brandowej, „Hanka“ (Hochkomfort) — Tabor, „Bristol“ (pierwszorzędny rytualny) — Grossa, „Carton“ — drowej Mandlowej, — „Splendit“ — Ebina, „Bellemonte“ (wykwintna kuchnia rytualna) — Arona Grossa, „Lotos“ drowej Warhafugowej.

W Rabce:
„Ewa“ — Ewy Menzowej, „Opieka„ we willi Jaworzyna — Hochmana „Świt“ — Henryka Becka, **„Riwiera“** — drowej Kleinerowej i Goldmanowej, „Sobieski“ (kuchnia rytualna) Mandelbauma.

W Szczawnicy:
pensjonat Krumholzów pod zarządem Ch. Sterna (kuchnia rytualna).

W Morszynie Zdroju:
willa Mihlrad i Łodzianka (kuchnia rytualna).

Rytro:
pensjonat „Podhale“ J. Schweida (na żądanie kuchnia rytualna).

Druskienniki:
Sanatorjum dra Blumsteina.

Zakopane:
„Uciecha“ — Marji Rubenstein (pensjonat dla dzieci), „Granit“ — Ch. Sterna (kuchnia rytualna).

Szczyrk koło Bielska:
„Bajka“ (kuchnia ściśle rytualna).

Prawo wybranego narodu.

ROZDZIAŁ VIII.
PRAWO OSZUSTWA.

Oszustwo, to jedna ze specjalności żydowskich. Odpowiada ono charakterowi żydowskiemu już choćby dlatego, że z jednej strony nie wymaga odwagi osobistej — właściwości obcej żydom — z drugiej zaś pozwala zużytkować subtelne zdolności mózgu, wykształconego na studjowaniu drobiazgowych zawiłości Talmudu. Nie jest również pozbawiony znaczenia fakt, że żyd jest przytem pozbawiony skrupułów religijnych. „Kiedy pobożny chrześcijanin, trapiony na łożu śmierci wyrzutami sumienia, żałuje, że zajmował się lichwą i przed zgonem jeszcze gotów jest wyzbyć się swego majątku, jako zdobytego w nieuczciwy sposób i ciążącego na jego duszy, — pobożny żyd pod koniec swego życia przygląda się z uśmiechem pełnym skrzyniom i kufrom, gdzie leżą cekiny, wyłudzone od ubogich chrześcijan lub mahometan. Widok ten raduje pobożne serce, bo każdy grosz procentu był ofiarą, składaną Bogu“*). To samo należy zastosować i do oszustwa.

Niezliczona jest ilość możliwych rodzajów oszustwa. Niemożliwością byłoby je wszystkie wyliczyć. Wystarczy stwierdzić, że „mędrcy“ starali się je wszystkie — oile możności — „uwzględnić, wnikając w sprawy nawet tak zawiłe, jak podział zyskiem i zawiązywanie oszukańczych spółek.

„Wolno sprawiedliwym, przyjaciołom Boga oszukiwać bezbożnych“. (Baba Batra, 123a).

*). Prof. Werner Sombart: „Żydzi i życie gospodarcze“ str. 240. Przekład polski, Warszawa 1913.

Tego rodzaju pojęcie sprawiedliwości jest dość osobliwe i silnie przypomina etykę — mozna by powiedzieć: hotentocką, gdyby nie to, że porównanie z żydami ubliżyłoby Hotentotom. Za cenę takich jedynie przywilejów skłonni są „cudni i święci“ zachowywać wiarę w Jahwę. Obustronny interes. „Cały system religijny (żydów) nie jest w zasadzie niczem innem, jak konkraktem między Jehową, a jego narodem wybranym; kontraktem ze wszystkiemi niezbędnemi konsekwencjami, wynikającemi ze stosunków kontraktowych“*). Jahwe oddaje żydom świat na pastwę; żydzi w zamian za to uznają go „Bogiem Bogów“.

„Nie jest skalaniem Imienia Bożego, gdy powie (żyd) do spadkobiercy: „Dałem ojcu twemu, a on umarł“ byle goj nie zauważył, że kłamie“. (Baba Kamma 113 b.).

„Jeżeli nieżyd, któremu żyd był winien, umarł, a spadkobiercy jego nie wiedzą o tym długu, żyd nie potrzebuje płacić“. (Choszen Hamiszpat, § 283, art. 1).

Są to niejako dwie strony medalu: z jednej strony — upominanie się o dług nieistniejący; z drugiej strony — nieoddawanie długu istniejącego. W jednym i drugim wypadku żyd jest tym, który na tem zarabia.

„Jeśli żyd zaciągnął dług u prozelity, którego dzieci przeszły na wiarę żydowską razem z nim, a ten prozelita umrze, żyd niema obowiązku zwracać długu jego dzieciom, jeżeli to uczyni, to taki czyn nie podoba się mędrcom, ponieważ ciąża i narodzenie nie były święte, chyba, że ów prozelita przeszedł na żydowską wiarę jeszcze przed narodzeniem się dzieci“. (Choszen Hamiszpat, § 127, art. 2).

Przejście na judaizm — jak widać — na nic się nie przyda prozelicie: nietylko on, ale i jego dzieci będą mimo tego skazani na oszustwa rdzennych żydów.

„Nieżyda wolno oszukać, albowiem jest powiedziane w Piśmie, że brata swego nikt oszukiwać nie powinien (Levitias XXV, 14: „Jeśli co sprzedasz bliźniemu swemu, albo co kupisz od bliźniego swego, niech nie oszukiwa jeden drugiego“). **Ale jeżeli nieżyd oszukał żyda, to wedle naszych (żydowskich) praw musi mu to wynagrodzić“** (Choszen Hamiszpat, § 227, art. 26).

*) W. Sombart, op. cit. str. 214.

Podziwiamy solidarność żydowską, nie naśladując jej zresztą. Solidarność jest to naprawdę bardzo piękna cecha, tylko sposób zastosowania jej nie zawsze bywa również piękny; czasami jest on wprost zbrodniczy.

„Jeżeli nieżyd załatwia jakiś interes z żydem, a nadejdzie drugi żyd i pomoże goja oszukać na miarze, ilości lub wadze, to tamten żyd musi się zyskiem, osiągniętym w ten sposób podzielić z owym (drugim) żydem“. (Choszen Hamiszpat, § 183, art. 7).

Co dzień widzimy, jak do żyda, sprzedającego coś gojowi, podchodzi drugi żyd i miesza się do interesu, szwargocąc w żargonie. Wtedy właśnie oszukuje się goja „na miarze, ilości lub wadze“.

„Żyd wziął od nieżyda jakiś przedmiot w zastaw, ten zaś prosi go o zwrot i chce postawić jako poręczyciela innego żyda, a żyd - wierzyciel zgadza się na to; nieżyd sprowadza więc żyda - reczyciela, a ten może powiedzieć do żyda - wierzyciela po hebrajsku: „Przestrzegam cię, abyś mnie nie brał za ręczyciela“! a w obecności nieżyda: „Jestem twym ręczycielem!“. Tylko jeśli żyd - wierzyciel milczał, to ostrzeżenie nie miało mocy i ów żyd naprawdę zostanie ręczycielem“ (Choszen Hamiszpat, § 131, art. 6).

(c. d. n.) **Goj.**

ŻĄDAMY NATYCHMIASTOWEGO ROZWIĄZANIA ŻYDOWSKICH NIBY SPORTOWYCH, niby gimnastycznych organizacyj: „Makabi" „Morgensztern", „Betar", „Liga Pracującej Palestyny". SĄ TO W GRUNCIE RZECZY ŻYDOWSKIE BOJÓWKI! Długoż będą korzystać z bezkarności?

Grabarze.

JAWORZNO. W ostatnim n-rze daliśmy do publicznej wiadomości, pod pręgierz opinji publicznej, polskiej opinji, dwa fakty jaskrawego faworytowania żydów przez miejscowych Polaków. Dziś podajemy dalszy ciąg.

Urząd miejski, składający się podobno z dobrych Polaków, wszelkie druki zamawia u żydów. Za przykładem urzędu miejskiego idą mniej uświadomieni mieszczanie — do żydów. Doszło do tego, że klepsydry żałobne, z krzyżem drukuje żyd. Troszeczkę opamiętania....

Przedmiotem nienawiści żydów jest miejscowy konsum Gwarecki, spółdzielnia frakcji rewolucyjnej P.P.S. Żydzi jaworzniccy z Ickiem Urbachem na czele, prowadzą kampanję bojkotu. Konkurują z konsumem nie przebierają w środkach. Społeczeństwo polskie zamiast stanąć otwarcie po stronie zagrożonej placówki polskiej, idzie do żydów... idą żony, córki i matki, niosą ciężko zapracowaną krwawicę do sytego żyda. Tymczasem bracia ich przymierają głodem.

MYSŁOWICE. Publiczną jest tajemnicą, że niektórzy Polacy lubią zajadać mięso koszerne zakupione oczywiście u żyda. Złośliwi dodają, że uroku i smaku mięsu koszernemu dodaje broda i korkociąg żyda rzeźnika który nie myje się często i mocno cuchnie. Może i to prawda. To już zależy widocznie od „natury" i smaku danego osobnika. A może naprawdę mięso koszerne jest lepsze?.... Lecz w takim razie musiałoby być również koszerne mleko! Polacy kupują mleko od żydów. Dlaczego?! Tu już zawodzą wszelkie tłumaczenia — niemniej fakt jest faktem. Odpowiedź może być tylko jedna... b. niemiła.

Panie dyr. Habrańska i Parfusowa, żona urzędnika z wojew. zaopatruje się w towary u Srulek i Szmuli. Od koszernego mięsa do niekoszernego mleka wszystko od żyda kupują. Żyd się bogaci za polskie pieniądze znoszone mu przez inteligentki..

SOSNOWIEC. Posiadamy adresy kilku osób z pośród inteligencji Zagłębia i Śląska Górnego, które w obrazy religijne zaopatrzyły się u żydów. Przypuszczamy jednak, że są to ofiary podstępu. Uważamy sobie za obowiązek **nie krytykować po imieniu,** ale zaapelować do wszystkich: Uważajcie od kogo kupujecie obrazy, medaljony. Hańbą przed Bogiem i narodem polskim okrywa się ten, kto ozdabia swe pokoje, ba! pier si wizerunkami religijnemi zakupionemi u żydów!

O pomyłki nie trudno.Żydzi zawsze w takich wypadkach chronią się pod parawan firmy. W Sosnowcu istnieje firma p.n. „Polska spółka sprzedaży obrazów", mająca skład przy ul. Wielkiej 4 i przy ul. Piłsudskiego, oraz w Mysłowicach koło bóżnicy. Przedstawicielami, agentami sprzedającymi obrazy są Polacy pracujący za marną prowizję, właścicielami dwaj żydzi Roman i Szymon Szpalten. Jak widzimy, żydzi handlują wszystkiem, naszą krwią (lata wojny), produktem naszej pracy, na szemi dziećmi (handel żywym towarem, domy rozpusty, sutenerstwo) i to wszystko im mało... zabrali się do naszego Boga. Czy nie dość już tej ohydy.

Pana Kazimierza Tymoszuka uprzejmie zapytujemy czy m. in. rzodkiewki zakupione u żyda mają lepszy smak od tych, które sprzedaje obok Polak, obrońca ojczyzny?

Pani Cichoniowa nauczycielka szk. powszechnej, żona pracującego urzędnika ubezpieczalni społecznej niema widocznie przekonania do Polaków, bo często można ją spotkać targującą się z żydami chałaciarzami na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu. Ciekawi jesteśmy **z kim się będzie wtedy targować p. C., gdy żydówka zastąpi ją w szkole, a męża żydek?**

Tak zwane spolszczenie ciężkiego przemysłu na Śląsku.

Kiedy rozeszła się wieś, że ustępują wielcy dyrektorowie Niemcy, przyjęliśmy to z najżywszą radością. Tacy panowie byli ajentami Flika, a ten bogacz nad bogacze działał w cchem porozumieniu z rządem niemieckim. Takich panów przemysł polski, a tembardziej robotnik polski obchodził tyle, co psa piąta noga. Ich zadaniem było wykręcać się od obowiązków wobec państwa, omijać ustawę i tak dalej, chociażby to działo się najbardziej łajdackiemi sposobami. Ślązak w szczególności, a Polacy wogóle odetchnęli z ulgą i sądzili, że będzie inaczej.

Tak jest, wielu Niemców poszło. Ale kto po nich przyszedł, kto ich zastąpił? Przeczytajmy kilka nazwisk na najbardziej eksponowanych stanowiskach. Słuchaj czytelniku:

Golde, — Gieszyński, — Horowitz, — Falter, — Kramstyk, Radoski (czytaj Rapaport).

Oto wiązanka żydów, którzy obecnie trzęsą wielkim przemysłem śląskim. Taki żyd zaraz ciągnie za sobą całą sforę żydów, półżydów lub żydoidów na stanowiskach urzędników, sekretarek i t. d. Jednym słowem zamieniliśmy Niemców na żydów. Zamienił stryjek siekierkę na kijek... Kto gorszy: żyd, czy Niemiec? Oto rezultat, jeżeli traktuje się galicyjskiego półżyda, czy nawet całkowitego żyda za Polaka, gdy tylko mówi jako tako po polsku. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że i Śląsk i cała Polska ma dosyć tej galicyjskiej mody. **Spolszczenie może być odniemczeniem, ale nie może być zażydzeniem.** Czynniki miarodajne powinny sobie wyraźnie nasze uwagi zapamiętać, jeżeli nie chcą, ażeby one szły swoją drogą, a społeczeństwo polskie swoją. Przecież wiadoma akcja o skreśleniu fikcyjnych hipotek niemieckich banków świadczy, że czynniki miarodajne zaczynają się orjentować w sytuacji. Przecież niejednemu z wyżej wymienionych żydłaków dana jest wielka władza, władza ekonomiczna. Czyż nie jest potęgą, jeżeli taki pan kieruje obrotem 40 proc. całej polskiej produkcji węglowej! A dzieje się to wszystko na skutek zgody i upoważnienia rządu polskiego, boć rząd Polski obecnie w ciężkim przemyśle ma bardzo wiele do powiedzenia.

Przy sposobności zwracamy uwagę inteligencji polskiej, pracującej w wielkim przemyśle śląskim, że idzie tutaj o losy Polski, ale idzie również o skórę tejże inteligencji. Niech tylko żydzi ostatecznie się zagnieżdżą, zobaczycie, panowie inteligenci, jak zaczną was wyrzucać z waszych posadek. Wy pójdziecie na pierwszy ogień. Dopiero za wami pójdą majstrowie, a za majstrami robotnicy, jak to już się dzieje w niektórych zupełnie podległych żydom przedsiębiorstwach.

Inteligenci, bądźcież nareszcie inteligentni! Przypomnijcie sobie waszych kolegów z Rosji z okresu Kiereńskiego i ich smutny koniec. Dotąt potrafiliście tylko zgrzędzić po kawiarniach, rozglądając się, czy was kto nie podsłuchuje. Zdobądźcież się na odwagę i na czyn. Robotnik polski na Śląsku ma oczy otwar- [redacted] te i dziwi sie waszej niezaradności. Nie dopuście, ażeby stracił cierpliwość.

Wielkokapitalistyczne przedsiębiorstwa należy upaństwowić i obsadzić przez polskich techników i polską administrację. W całej Polsce! W Zagłębiu Dąbrowskim rozmaite Renardy, Huldschyńscy, Huty Bankowe i inne jaskinie francuskiego korsarstwa powinny natychmiast przejść w polskie ręce. O tem przy najbliższej sposobności.

Napad śląskich narod. socjalistów na kasę kolejową.

W ubiegły wtorek stawał przed Sądem Okręgowym w Rybniku Stanisław Domagała, rodem z Łodzi, jeden z głównych uczestników napadu, o którym swego czasu pisaliśmy. Jak wiadomo, oskarżony Domagała przez kilka miesięcy ukrywał się. Jednakże, oburzony, że na niego współoskarżony Gralla przerzucał całą winę, dobrowolnie zgłosił się do Prokuratora. Sąd Okręgowy widocznie nie podzielił poglądu, że osk. Domagała był organizatorem napadu i skazał go na 2 lata więzienia. Obronę za osk. Domagałę wnosił rodak Kozielski, adwokat z Sosnowca.

Ponieważ Prokurator uznaje wymiar kary jako zbyt niski, zaapelował. Z uwagi zaś, że apelują również niektórzy skazani, rozprawa ponowna odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach.

Odczyt w Sosnowcu.

Dnia 23 czerwca o godz. 11 odbędzie się w Sosnowcu na Pogoni przy ul. Marjackiej Nr. 1 w sali Związków Zawodowych odczyt mecenasa Kozielskiego pod tytułem „Myśli przewodnie narodowego socjalizmu".

Bilety wstępu w cenie 50 gr. i 20 gr. nabywać można u członków Narodowo - Socjalistycznej partji Miast i Wsi, na rzecz której przeznaczony będzie czysty dochód z odczytu.

NASZ ŁAŃCUCH PRASOWY.

Na łańcuch prasowy wpłacam zł. 1.— i powołuje do nawiązania dalszych ogniw rodaków: Danka, Kazimierza i Franciszka Kowalczyka z Sosnowca.

Aleksander Kowalczyk.

Na wezwanie rod. mec. Kozielskiego przesłałem redakcji „Polskiej Karty" na zakup maszyny drukarskiej zł. 2.— oraz do miesięcznej prenumeraty dołączam 1 zł. na ten cel; obiecuję czynić tak przez pewien czas. Zapraszam do złożenia choć niewielkiej kwoty rodaków: M. Rostafińskiego z Warszawy i Rubika z Ozorowa.

J. Żychowski.

Redaktor i wydawca: **Józef Kojder.**

Drukarnia L. Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska l. 6. Tel. 110-18.